



## **Z redakcyjnej poczty**

Pisząc do Pana i wyrażając swoją chęć udziału w działaniach Grupy Inicjatywnej PTK miałem pragnienie pogłębienia swojej wiedzy na temat za i przeciw kreacjonistyczno-ewolucyjnego sporu oraz aktywne włączenie się w udostępnianie prawdy o stworzeniu w moim (i nie tylko) środowisku. Sam nie jestem specjalistą w dziedzinie kreacjonizmu. Po prostu jestem chrześcijaninem wierzącym Biblii jako swojemu ostatecznemu autorytetowi w każdej dziedzinie życia. Zdając sobie sprawę z tego, że w czasie, gdy wokoło panuje coraz mocniejsze zaślepienie w stosunku do Bożej Prawdy, ja jako świadek Pana Jezusa muszę być „gotowy do obrony przed każdym domagającym się wytłumaczenia się z mojej nadziei” (1 P 3,15). Pragnienie poznania kwestii „stworzenie a ewolucja” jest według mnie odpowiedzialnym traktowaniem chrześcijańskiego świadectwa wobec świata, który nie zna (oszukany zwodniczymi ideami) Bożej Prawdy. Jeżeli mam być efektywny w świadectwie, to nie mogę zadowalać się mglistymi wyobrażeniami o stworzeniu. Świat nie lubi ogólników. Choć zwiastowanie Ewangelii to nie „spór o słowa”, lecz proklamowanie PRAWDY w mocy Ducha Św., to jednak poznanie jest niezbędne, aby uwiarygodnić Ewangelię w oczach sceptyków.

To, co opisałem powyżej, stanowi w skrócie moją motywację do przyłączenia się do PTK.

Marcin Kuryłek, Warszawa, fragment listu z 10 maja 1994 r.